GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 198

Prenumerata na prowincj z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 22 Lipca 1828 roku we Wtorek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE. — W a r s z a w a. *Najnowsze wiadomości od wojska w Turcji, drogą urzędową nam udzielone, są następujące:*

W obozie pod Bazardzik dnia 29 czerwca (11 lipca) 1828 r.

Wyszedłszy z Karassu dnia 24 czerwca (6 lipca) Najjaśniejszy Cesarz z główną kwaterą przybył w trzech marszach pod Bazardzik, które już było zajęte przez naszą straż przednią. Mieszkańcy tego miasta opuścili je zupełnie, a Turcy niestarali się go bronić, chociaż jak zdawało się, mieli zamiar zgromadzić tu siły swoje.

Zaledwie straż przednia przeszła przez Bazardzik, gdy na pikiety uderzył oddział kawalerji ottomańkiéj, złożony z czterech tysięcy ludzi, wysłany na zwiady z Szumli pod rozkazami Hassana baszy, tegoż samego, który przy przejściu Dunaju przeciw nam dowodził. Nieprzyjaciel był natychmiast odparty i do ucieczki zmuszony. Odtąd niedotrzymuje w żadném miejscu, i cofa się za dostrzeżeniem wojsk naszych.

Postępując za Turkami jenerał Rüdiger przybył w okolice Kosludji.

Na lewém skrzydle wojska nasze zajęły Kowarna, miejsce ważne dla przystani, a jeden oddział udał się do saméj Warny dla obsaczenia jéj. Na prawem jenerał Roth dowódzca 6go korpusu, przeszedł Dunaj pod Hirsową i udał się do Silistrji dla rozpoczęcia jéj oblężenia. W miejsce jego korpus pod dowództwem jenerała jazdy Borozdina zajął xięztwa Multan i Wołoszczyzny.

Z téj strony, również jak z wszystkich innych, patrolle nieprzyjacielskie, które się dostrzedz dają, nikną nagle za naszem zbliżeniem się. Armia cesarska wzmocniona została korpusem jenerała kawalerji Wojnów, który się z nią połączył, i oddziałami, które zdobyły Matszynę, Hirsowę i Tulczę.

Spodziewamy się ujrzeć w krótce flottę dowodzoną przez admirała Greigh, i brygadę która pod rozkazami jenerała adjutanta xięcia Mężykowa użytą była do oblężenia Anapy.

Hussein basza, głównie dowodzący wojskami ottomańskiemi z téj strony Bałkanu, znajduje się ciągle w Szumli, na czele armji, względem sił któréj wiadomości są niepewne; zdaje się, że niema zamiaru wyjść na nasze spotkanie.

—J. C. Mość wielka xiężna rossyjska M a r j a, małżonka J. K. Mości wielkiego xięcia Sasko-Wejmarskiego wyjechała dnia onegdajszego z tutejszéj stolicy w dalszą drogę do *Wejmaru*.

— W szkole wydziałowéj XX. Dominikanów na Nowém mieście, w dniu 21 i 22 b. m. będzie się odbywał popis uczniów, na który imieniem całego instytutu zaprasza szanowną publiczność rek: X. D. *Dzieszkowski*

Ze Szczekarzewa. — Niedawnemi czasy, obywatel K. Cywiński odkrył na górze znacznie nad powierzchnią ziemi wzniosłéj, zwanéj od ludu *Diabli-taniec* (zapewne od trąb wietrznych), mnóstwo kościotrupów. Między temi, uważał położenie jednego różniące się od innych. Szkielet zupełnie cały, którego jednak części za małem dotknięciem kruszyły się, miał w głowach ustawione naczynia gliniane: garnuszek większy niż 3 kwarty, daléj miseczkę, za tą lampę z knotem. Czémby napełnione były pierwiastkowo te naczynia niewiadomo, bo teraz ziemię tylko dostrzedz można: garnuszek pług zgruchotał, miseczkę i lampę tenże obywatel troskliwy o starożytności narodowe, do Warszawy przesłać przedsięwziął. Godną jest jeszcze uwagi ciekawego, iż z kości ludzkich, kość grzbietowa, czyli pacierze, najtrwalszą się okazuje, gdy inne części zepsuciu prędszemu ulegają. (*Kur.*)

ANGLJA. — Donoszą z Rio Janeiro, że cesarz brazylski dnia 3 maja otworzył osobiście posiedzenia ciała prawodawczego. W zagajeniu powiedział, że oprócz Hiszpanji wszystkie inne rządy europejskie uznały jego tytuł; że się już zrzekł zupełnie korony portugalskiéj; że rzeczy pospolitéj Buenos Ayres podał dogodne warunki do zawarcia pokoju a w razie odmownym podwoi usiłowania wojenne etc. — W Rio Janeiro wiedziano już na początku maja o wypadkach w Portugalji na początku kwietnia zaszłych. Postępowanie Don Miguela miało cesarza tak rozgniewać, iż postanowił wysłać okręty do blokowania portów portugalskich. — Główna kwatera wojska republikanckiego znajdowała się d. 3 kwietnia w Serrolagro; nad rzeką Daimar pobili oni wojsko brazylsko cesarskie. Dnia 12 kwietnia stoczył admirał Brown bitwę z flottą brazylską.

PORTUGALJA. — Gazeta lizbońska z d. 26 czerwca umieściła w części nieurzędowéj następujący artykuł:

Sprawa króla i ojczyzny odniosła zwycięztwo. Trzy stany królestwa jednomyślnie i z największym zapałem oświadczyły, że Don Miguel w najwłaściwszém znaczeniu portugalskiego prawa publicznego, jest prawym królem Portugalji i Algarwji, do czego powołał go cały naród jeszcze dnia 6 marca 1826. Długo niech żyje Don Miguel I nasz król ukochany! Długo niechaj będzie wielbioną i podziwianą w Europie i na całéj kuli ziemskiéj prawość portugalska! Mamy nadzieję, że wkrótce będziemy mogli udzielić akta i obrady od deputacji trzech stanów u tronu złożone i zostawić potomności pomnik nieznikomy praw niezachwianych króla J. i jego dostojnéj dynastji, którą nieba błogosławić będą długo i przez wieki szczęśliwe, dopóki jeszcze w kraju naszym znana jest cnota narodowa, to jest prawość względem tronu.—Dnia 29 czerwca ogłosiła gazeta lizbońska rapport od wojska, w téj treści. Dnia 24 b. m. o świcie, rozpoczął się bój wojska wiernego z buntownikami niedaleko Condeixa. Pokonani buntownicy i aż do Cruz dos Maroncos, niedaleko Koimbry. ze stratą wielu zabitych, rannych i w niewolę zabranych odpędzeni zostali; strata nasza jest bardzo mała. Późniéj nadesłano następujące depesze z d. 26 czerwca: W nocy z d. 25 na 26 spostrzeżono poruszenia w obozie buntowników; o świcie przekonano się, że się cofnęli. Niezwłocznie zrekognoskowano obóz; przednia straż przeszła przez wielki gościniec, a trzecia dywizja pod vice-hrabią Pesqueira, przez drogę prowadzącą do S. Clara. Oddziały tych dywizji wkroczyły do Koimbry. Wydano rozkazy do zrekognoskowania dróg, na które się cofnęli; w Mialhada natrafiliśmy na ich straż odwodową. W tym samym czasie nasza brygada konna, wraz z półbrygadą artyllerji i trzecią brygadą milicji, wyruszyła z Leira i Ponte na lewy brzeg rzeki Mondego ku Villanowa d'Ancos, Formozelhe, Pereira, a nawet ku Tentugal. Poruszenie to i porażka d. 24, nabawiły buntowników takiego strachu, iż odwrót ich podobny był do ucieczki. Zabitych i rannych więcéj mieli, niż z początku sądzono. W krótce spodziewano się zająć zamek Figueira. Lud przyjmował wojsko z wielkim zapałem, wszelako potrzebną jest rzeczą jak najśpieszniéj mianować nowych urzędników cywilnych. Rapport ten podpisał w głównéj kwaterze jenerał Povoas. — Blisko 30 ludzi z klassy pospólstwa, otoczyło dnia dwudziestego siódmego czerwca wieczorem o godzinie 7 dom posła angielskiego. Żądali oni wydania jednego ze sług posła, który miał przylepić na domu odezwę junty. Napastnicy byliby się dostali do domu, gdyby wcześnie niezamknięto bramy u kraty żelaznéj. Zapewniają, że odezwę tę przylepił umyślnie dawny odźwierny kortezów. Człowieka tego ścigano aż na dziedziniec posła, nazywano go jego służalcem i wołano, że godzien jest, aby mu obciąć uszy. W tém gdy się pokazał prawdziwy służący posła, zawołano aby go pospólstwo przytrzymało, gdyż to on przylepił odezwę. Natychmiast schwytano niewinnego, związano mu ręce, zaprowadzono go do urzędu policyjnego, a ztamtąd do jeneralnego intendenta policji, który wraz ze swymi sekretarzami wyprowadził z niego jak najściślejsze śledztwo. Żądano w końcu, aby podpisał protokuł, na którym też znak krzyża położył, poczém rozwiązano mu ręce i pozwolono odejść do domu. — Wiadomo, że niedawno uwięziony został w Lizbonie pułkownik angielski Doyle i że dotychczas nie odzyskał wolności. Bawiący w Lizbonie Anglicy podali dnia 26 czerwca prośbę do P. Lamb posła, protestując się przeciw pogwałceniu przywilejów angielskich i praw portugalskich, które niedozwalają dłużéj jak 8 dni bez podania przyczyny prawnéj więzić obwinionego. P. Lamb podawał wskutku tego kilka przełożeń, które wszakże były bezskuteczne, albowiem Don Miguel miał oświadczyć: Tomo o Doyle a minha conta. (Biorę pułk: Doyle na mój rachunek,). — Po ogłoszeniu Don Miguela królem, odpłynąć miały z Lizbony do Oporto, w celu działania przeciw blokadzie, dwa angielskie okręty wojenne.

TURCJA i GRECJA. — Donoszą z Eginy, że Turcy wylądowali na wyspę Samos od strony Azji, ale Miaulis dość wcześnie z fregattą Hellas, korwettą i kilkoma innemi okrętami przybył Samijczykom w pomoc i sprawił, że wszystkich Turków, których było półtora tysiąca, schwytali. Grekom zatonęła w téj rozprawie korwetta. — W Atenach ucierali się Turcy z Grekami; ostatni opanowali już byli miasto, ale ogień z baterji warowni Akropolis zniewolił ich do ustąpienia. Niemniej dla tego blokują je Grecy. Z Akropolis przybywa ciągle wielu Turków do obozu tureckiego; z tego powodu musiano urządzić kwarantannę. — Prezydent Grecji z sekretarzem Trikupi, hrabią Viaro Capodistrias i Maurokordato, wyjechał d. 7 lipca do Monastir dla rozmówienia się z biskupami, których Sułtan ze Stambułu przysłał. — W Modonie grasuje powietrze okropnie i rozszerza się z powodu blokady, która sprawia niedostatek wszelkiéj zdrowéj żywności. Do dnia 22 maja umierało Ibrahimowi codziennie po 20 do 30 osób. Sam wódz egipski schronił się przed zarazą na okręt w porcie stojący. — Jenerał Church cofnął się do Dragomestre po niepomyślnéj wyprawie przeciw Anatolico i Missolongi. — Dla tym pewniejszego zdobycia Aten i opanowania całéj Attyki, rozciągnął rząd grecki blokadę do całéj Eubei i zatoki Volo. (G.B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Uwagi nad Konstantynopolem, Bosforem i Dardanelami.

(Dokończenie.)

Polybiusz rachuje dwa wielkie staje królewskie w najwęższym przejściu kanału. Porty Abydos i Sestos były podług Strabona oddalone od siebie na 30 stajów olimpickich. Tenże autor mówi, że dla znalezienia miejsca na którém most Xerxesa stał, potrzeba iśdź do Abydos cokolwiek ku Propontydzie (na północy) lub też iśdź w przeciwnym kierunku powracając do Sestos.

Strabon czyni jeszcze tę uwagę, że płynąc z jednego z tych miast do drugiego, trzyma się brzegów z przyczyny gwałtownych prądów. Z takowego położenia port Sestos był kluczem do Propontydy; zdaje się, że w tym samym to porcie flotta angielska (*) połączyła się, nim przeszła przed

(*) *Po kilkodniowém stanowisku w Tenedos, admirał angielski Duckworth ukazał się przed Dardanelami z 2 okrętami o 3 masztach, z 3 okrętami o 80 działach, dwoma o 74 i kilko bombardjerskiemi statkami. Mając pomyślny wiatr południowy, eskadra angielska*

baterjami przystani nogaryńskiéj, korzystając z prądu, który jak Strabon twierdzi sprzyja płynącym z Sestos ku Abydos. Niżéj się powie o wiatrach i prądach panujących w téj cieśninie.

Po przejściu kanału wązkiego wyżéj wspomnionego, Hellespont rozszerza się na nowo. Brzegi jego oddalone są od siebie na milę morską, a nie ścieśniają się już jak wbliskości Gallipoli, gdzie szerokość jego zdaje się mieć tylko 950 sążni. Jest to wnijście do Propontydy czyli na morze Marmora.

Zdaje się, że ciaśnina długa przeszło na 12 mil morskich i ściśniona w wielu miejscach od 3 do 400 sążni, powinnaby być niepodobną do przejścia dla obcéj floty od strony morza czarnego. Lecz i w dawniejszych czasach narody które chciały panować nad tem przejściem, starały się wprzódy usadowić przez wystawienie fortecy w Chersonie czyli pół wyspie, który dotyka się ciaśniny od strony Europy, któréj przejście jest tylko szerokie 4,600 stóp. Zdobycie tego półwyspu było najkorzystniejszém dziełem Ateńczyków, tu była najgłówniejsza ich kolonja. Filip macedoński i Spartanie podobnież myśleli nad ważnością tego półwyspu. Zapewnienie sobie panowania téj ciasniny, bez któréj handel na morzu czarném nigdy w kwitnącym niebędzie stanie, dopóki ciasnina ta będzie zaporą do żeglugi na morze Marmora i śródziemne, jest bardzo wielkiéj wagi. Zagrożona od lądu i morza stolica ottomańska, głodem przycisnięta, niewytrzymawszy może nawet tak długiego oblężenia jak za ostatniego Paleologa, przez skłonność do buntów własnych mieszkańców musiałaby uledz męztwu i wytrwałości.

Zwróćmy teraz uwagę na spostrzeżenia uczynione przez starożytnych i nowoczesnych nad prądami panującemi w ciasninie Dardanelskiéj i w kanale konstantynopolitańskim.

Zdaje się że te prądy różnią się stósownie do pór roku i odmian temperatury morza śródziemnego i czarnego. Na wiosnę wody morza czarnego stają się słodszemi i z tego względu lekszemi; przeciągają pewną massę wody morza śródziemnego, którą przez największą cięższość gatunkową prąd mniejszy przelewa, podług spostrzeżeń hrabiego Marsigli. Prąd na Bosforze zaczyna się dopiero na 8 lub 10 stóp niżéj powierzchni wody. Polybiusz i Gyllius którzy nad nim swoje uwagi czynili, zapewniają, że na powierzchni kanału pomimo przeciwprądów, sprawione przez odbicie się wody od klinów ziemi, ogólne poruszenie wody, dzieje się w stecznie od południa.

Arystoteles, Plinjusz i Tacyt, potwierdzają to, co się opiero mówiło o zmianie temperatury mórz. Na wiosnę ryby przechodzą z morza srśdziemnego do morza czarnego, dla złożenia tam ikry; za zbliżeniem się zimy, niezliczona ich gromada powraca do morza śródziemnego.

---

stanęła dnia 19 *lutego* 1807 *roku o* 8 *godzinie zrana przed batterjami dwóch pierwszych zamków. Baterje te zaczęły z szańców swoich dawać ognia z dział ciężkiego kalibru, na który angielska eskadra żadnym wystrzałem nieodpowiedziała. Zbliżywszy się nareszcie do dwóch wyżéj stojących zamków, baterje nieprzyjacielskich okrętów rozpoczęły mocną kanonadę; wiatr pomyślny pędził je ku zamkowi którego baterje były zle opatrzone. W bliskości Gallipoli eskadra angielska spotkała okręt turecki o* 74 *działach i* 5 *fregat i spaliła je, gdyż ludzie okrętowi wysiadłszy z pomienionych statków, udali się byli do Meczeta.*

Co do Dardanellów, niektóre dzieła nowoczesne traktujące o żegludze, wiele mówią o prądach wpędzających żeglujących w ciaśninę i zapędzających okręty ku Stambułowi z największą szybkością; zdrugiej strony te same dzieła utrzymują, iakoby gwałtowne prądy wypływały z cieśniny; często zniewalały marynarzy do trzymania się brzegu, aby nie być zapędzone na skały wznoszące się od strony Troi lub Azji. Tournefort rozsądny badacz zapewnia, że główny prąd płynie ku południowi, że tenże zaledwie się daje czuć gdy wiatr jest południowy. D'Arvieur i Grelot wiarogodni podróżni podobnież utrzymują, że przeprawa zależy bardziéj od wiatrów, niżeli od prądów.

Wypadałoby więc trzymać się brzegu azjatyckiego płynąc do Konstantynopola a przeciwnie brzegu europejskiego płynąc na Archipelag. Pierwszy bowiem to jest azjatycki, jest daleko niższy i mniéj skalisty niżeli brzeg europejski.

Morze Marmora czyli Propontydy, ustawicznie wzburzone przez obijanie się o swe ścisnione brzegi i przez powstające prądy, rzuca szumiące bałwany o skały granitowe i marmurowe, wznoszące się na tych brzegach. Lecz w chwili panującéj ciszy, to małe morze przedstawia widok prawdziwie malowniczo romantyczny, zachwyca oko patrzącego i każe zapominać majtkowi o przyszłém niebezpieczeństwie.

Siła morska i lądowa Anglji roku 1828.

Flotta angielska zjednała Anglji największy wpływ na interessa Europy, gdy siła lądowa téj wielkiej wyspy, dopiero pod dowództwem xięcia Wellingtona dostąpiła wzięcia i sławy w naszéj części świata. Odznaczenie się jéj w Hiszpanji i pod Tuluzą, uwieńczyło w roku 1815 bohaterskie i wytrwałe męztwo pod Waterloo, ale zwycięztwo pod Nowaryno i wypadki na Archypelagu, zwracają uwagę na pływające zastępy wielkiéj Brytanji. Marynarka angielska ciągle wzrastała od panowania królowéj Elzbiety, gdy tym czasem inne kraje, patrzały na zmniejszenie lub upadek własnéj siły morskiéj w skutku pośrednich, lub bezpośrednich usiłowań Anglików. Téj sławnéj monarchini winna Anglja pierwszą eskadrę, zasługującą na nazwisko flotty, która póżniej i to zwolna, w właściwą flottę wojenną wykształciła się. Sami nawet bohaterowie morscy, Howald, Dracke, Hawking i t. d. dostąpili sławy na statkach powiększéj części złych i niekształtnych, a najczęściéj na starych okrętach kupieckich przekształconych w okręty wojenne. Wewnętrzne rozruchy odwróciły uwagę za dynastji Stuartów od tego przedmiotu, jakoż ockniona zaledwie marynarka znowu podupadła; dopiero w czasie protektoratu dostąpiła niejakiego znaczenia. Olivier Cromwell w czasie swéj krótkiej pięcioletnéj dyktatury, przedsiębrał różne wyprawy morskie, które zawsze świetne następstwa uwieńczały. On to zwrócił uwagę swoję na zachodnie Indje i pod nim zyskała Brytania pierwszą posiadłość w Antyllach. Pod tym względem należy mu się sława, że założył podstawy marynarki i wpływu który póżniej tak dzielnie rozpostarł potęgę Anglji w zamorskich krajach. Roku 1651 zbudowano w Anglji pierwszy wojenny okręt prze-

szło o 100 działach, a w roku 1770, było tylko trzy
pierwszéj klassy linjowe okręty, chociaż w roku 1727
już ich 7 było. Summa więc ogólna wszystkich okrętów
wojennych angielskich których pod Cromvellem było
do 102, w sto lat później pod Jerzym II więcéj jak
trzykrotnie powiększyła się, albowiem podług ówcza-
sowego spisu (Court Register) z roku 1756, liczono 320
wojennych okrętów na wszystkich morzach. Taki stan
był marynarki, aż do zgonu monarchy tego, która się ciągle
powiększała i doszła do 407; zmniejszyła się atoli w
czasie małoletności Jerzego III mianowicie w r. 1765
i 1775 do 340, później zaś w r. 1780 przez zbieg oko-
liczności liczyła 490 okrętów, później, jeszcze raz zmniej-
szyła się do 470, a w roku 1795 do 510 podniosła się.
Najwyższy stopień marynarki był w roku 1810, w któ-
rym 1048 okrętów, stawiało opór panowaniu lądowe-
mu Napoleona. Roku 1815 z powszechnym pokojem
Anglja swoją flottę wojenną najprzód na 884, w roku
1820 na 613, a w roku 1827 na 606 zmniejszyła. Po-
między temi było 26 linjowych okrętów od 100 do 120,
23 od 80 do 98, 81 od 74 do 78, 12 od 60 do 64 dział.
Fregat: 23 od 50 do 58, 117 od 38 do 46, 127 od 30
do 36 dział. Szalup, brygów, kutrów, kanonierskich
łodzi i bombadjerskich okrętów w ogóle 197. Wszyst-
kie te okręty różnéj wielkości, obsadzone były 30,000
majtków. Angielski tegoroczny (1828) spis, liczy tylko 548
wojennych okrętów. Znajdujemy tam tylko 19 linjowych
okrętów przeszło 100 działowych. Największe z tych pły-
wających warowni są: Brytanja okręt admiralski należący
do stacji flotty w Plymouth z banderą hr. Northesk, admi-
rała białéj bandery; Caledonia, Royal Georg i Royal
William; Waterloo i xiąże Rejent, okręt admiralski z
stacji morskiéj północnéj z banderą Henryka Blackwood;
wszystkie te linjowe okręty mają po 120 dział.
Victoria, admiralski okręt z stacji morskiéj w Ports-
smouth, z banderą admirała Stopford, i Kanada, mają
po 104 dział i t. d.

W marynarce roku 1828 umieszczeni byli: wielki ad-
mirał xiąże Klarencji; 15 admirałów czerwonéj bande-
ry, (pomiędzy któremi William Freemann, Lord Gam-
bier, Pole Bart, Edmunt Nygent, Tomasz Pakenham,
James Duglas); 19 admirałów białéj bandery (pomię-
dzy niemi James Sumarez vice admirał wielkiej Bry-
tanji, vice hrabia Exmouth, Robert Murray, Alexander
Inglis Cohrane); 22 admirałów niebieskiéj bandery (po-
między któremi Ryszart Strahan, Sidnéj Smith, Karol
Tyler, Manly, Dixon); 22 vice admirałów czerwónéj
bandery (Harry Burcard Neale, Lord Beauelerek, Wi-
liam Taylor, James Nielas Morris i t. d.); 22 vice
admirałów białéj bandery (pomiędzy niemi Johnstone
Hope, Jerzy Cockburn, Graham Moore, Penrose i t. d.);
24 vice admirałów niebieskiej bandery (pomiędzy nie-
mi, Edward Codrington, dowódzca naczelny angielski
na morzu śródziemnem, Robert Plampin dowódzca flot-
y na brzegach Irlandji, Henryk Black Wood dowódz-
ca flotty na morzu północném, Poo Beresford, Karol
Rowley i t. d.); 24 kontr-admirałów czerwonéj, 21
kontr-admirałów białéj i 23 kontr-admirałów niebieskiéj
bandery; w ogóle zaś 189 admirałów w czynnéj służ-
bie, a 29 kontr-admirałów nadliczbowych; 830 kapita-
nów okrętowych w aktualnéj służbie a 21 nadliczbo-
wych; 868 komandorów, 3710 okrętowych poruczników
i 543 okrętowych chorążych, co uczyni w całéj flocie
angielskiej 6190 officerów. Do wyżéj wymienionych o-
krętów wojennych rozmaitéj wielkości, niepoliczono je-

szcze 16 lazaretowych okrętów, 21 dla zbrodniarzy, 2
prochowe, 1 policjiny, 20 awizowych, 19 przeznaczo-
nych pod depesze i 15 innego rodzaju okrętów.

Ta potęga morska miała 1827 roku 12 stacji; 1mo) Na
Tamizie i Medway 20 do 25 okrętów. 2.) W Portsmouth
14 okrętów pod admirałem niebieskiéj bandery Rober-
tem Stopford. 3.) W Plymouth i Falmouth 29 okrętów
pod admirałem białéj bandery Karolem of Northesk.
4.) W Jrlandji 8 okrętów pod vice-admirałem Robertem
Plampin. 5.) Na Tagu (1827) 5 okrętów pod vice-ad-
mirałem czerwonéj bandery Lordem Beauclerck. 6.)
Na środziemném morzu 23 okręty pod vice admirałem
niebieskiéj bandery Edwardem Codrington (teraz Mal-
colme.) 7.) Na morzu w zachodnich Jndjach 20 okrę-
tów pod rozkazami vice-admirała białéj bandery Elp-
hingston Fleming. 8.) Na morzu przy północ: Ameryce 10
krętów pod kontr-admirałem Robertem Waller-Otway.
9.) W Halifax i Neufoundland 8 okrętów pod Kontr-
admirałem Karolem Ogle. 10.) Przy brzegach Afryki
10 okrętów pod rozkazami kommodora Bullen. 11.)
Przy przylądku dobréj nadziei 6 okrętów pod kommo-
dorem Christian. 12.) W wschodnich Jndjach 13 okrę-
tów pod rozkazami kontradmirała białéj bandery Wil-
liam Hall. W końcu robiemy tu wzmiankę, że w ma-
rynarce angielskiéj oprócz honorowego tytułu: Wiel-
kiego admirała Anglji, są jeszcze godności: 1 vice, i
1 kontr admirałów wielkiej Brytanji. Pierwszą posia-
da teraz James Saumarez a drugą hr. Nortchecks.

Teraz zwróćmy uwagę na stan siły lądowej angiel-
skiéj, która się składa z 3 pułków gwardji pieszéj, 7
pułków konnéj gwardji, 17 pułków dragonów, 99 linjo-
wych pieszych pułków, z mocnego artyllerji i inżynie-
rów korpusu. Oprócz tego ma król 2 pułki przyboczne
gwardji pieszéj i jeden pułk gwardji konnéj, których
jest pułkownikiem xiąże Kumberland. Całe to wojsko
wczasie pokoju wynosi 85,000, które przecież podczas
wojny trzykroć pomnożone i od 250 do 300,000 głów
liczyć może. Największa część wojska stojącego znaj-
duje się w osadach; i tak w roku 1827 było 22,000 woj-
ska w wschodnich Jndjach, 16,000 w zachodnich Jn-
djach, 6000 na Malcie, 5000 w Gibraltarze, w północ-
néj Ameryce przeszło 4,000 a na wyspach jońskich
5,500 wojska. Na czele wojska tego, które w Anglji
na 11, w Szkocji na 6, w Jrlandji zaś na 7 obwodów
wojennych jest podzielone, stoi 6 feldmarszałków, (xią-
że Wellington, xiąże Cumberland, xiąże Kambridge,
xiąże Gloucester, xiąże Leopold Sasko-koburgski); 99
jenerałów piechoty i jazdy, pomiędzy któremi margra-
bia Anglesea, James Stuart, Wiliam hr. Chatcart, lord Da-
trymple, hr. Chatam gubernator Gibraltaru, lord Sommerset,
Gotter Mann jenerał inspektor twierdz, lord Bentnick, lord
Payet, lord Hill, Stapleton, vice hrabia Combermore
dowódzca w wschodnich Jndjach, Fryderyk Maitland i
vice hrabia Beresford; 218 jenerałów poruczników, 193
półkowników, 748 podpółkowników, 897 majorów.
Przy królu pełni 24 półkowników służbę adjutantów.
W Anglji jest 35 miast, w których są gubernatorowie
wojenni. W artyllerji jest 72 sztabowych officerów, a
46 takichże officerów w korpusie inżenjerów.

TEATR. Dziś kom: *Miłość i próżność*, i balet ko-
miczny *Fletrawers zaczarowany*.

Do dzisiejszego numeru dołącza się 89 Ner Dziennika obwieszczeń.